

AUTOREFERAT

Pełny tytuł mojej dysertacji doktorskiej brzmi: *Obecność i wpływ Ojców Kościoła na prozę staropolską przełomu XVI i XVII wieku. Analiza wybranych utworów*. Tematem tej pracy jest zatem staropolska recepcja pisarzy wczesnochrześcijańskich tworzących pomiędzy pierwszą połową II wieku a VIII wiekiem, których tradycyjnie nazwano Ojcami Kościoła, jak również obecność ich literackiej i intelektualnej spuścizny w wybranych przykładach prozy staropolskiej przełomu XVI i XVII wieku. Wspomniana w tytule dystynkcja pomiędzy „obecnością” i „wpływem” dotyczy z jednej strony patrystycznych wzorców argumentowania, które rzutowały na konstrukcję staropolskich kazań bądź pism apologetycznych, a z drugiej strony – formuły bezpośredniego cytowania wskazanych autorów i ich dzieł. Poczynione na tej podstawie uwagi oraz wnioski wskazywały na istotny kontekst literatury powstającej w okresie, w którym poszczególne wspólnoty chrześcijańskie określały swoją tożsamość, jak również usiływały uprawomocnić swój przekaz poprzez odwołanie się do źródeł myśli teologicznej. Podczas pracy nad dysertacją przyświecało mi również przekonanie, iż wnikliwa interpretacja tekstów przełomu szesnastego i siedemnastego wieku ukazuje obraz długiego trwania idei patrystycznych, znacząco wpływając na interpretację staropolskiej literatury o tematyce religijnej, jak dotąd rozpatrywanej przeważnie z punktu widzenia recepcji Biblii. Aby jednak omówić problem związany z przedstawionym w dysertacji zagadnieniem, warto za punkt wyjścia uczynić fragment jednego z listów św. Franciszka Salezego, który znalazł się również we wstępie dysertacji jako świadectwo epoki na temat kluczowej roli erudycji patrystycznej dla kultury kościelnej czasów Soboru trydenckiego. Fragment ten brzmi następująco:

Czymże są pisma Ojców Kościoła, jeśli nie objaśnieniem Ewangelii i wykładem Pisma Świętego? Pomiędzy Pismem Świętym a nauką Ojców zachodzi ta sama różnica, co pomiędzy migdałem całym a rozlupanym tak, aby jego jądro mogło być spożywane przez każdego, albo też pomiędzy bochnem chleba a chlebem rozkrojonym i rozdzielonym między ludzi. Toteż trzeba się nimi posługiwać, są oni bowiem narzędziami, którymi Bóg się posłużył, by wyjaśnić nam prawdziwe znaczenie swych słów.

W tym krótkim fragmencie, przeznaczonym – co na dalszym etapie analizy okazało się szczególnie istotne – jako tekst formacyjny dla kapłanów katolickich po ustaleniach Soboru

trydenckiego, spuścizna patrystyczna została postawiona obok kanonu tekstów biblijnych jako podstawa dla wiarygodnego przepowiadania nauki katolickiej. Potwierdza to oczywiście wysoki status Ojców Kościoła w kulturze łacińskiej doby wielkiej reformy oraz polemik międzywyznaniowych, której integralną częścią była pisana wówczas literatura o tematyce religijnej. W tym miejscu warto nadmienić, iż kanon Ojców Kościoła, choć sprecyzowany w sposób naukowy i usystematyzowany dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku, miał swój odpowiednik w dobie potrydenckiej. Obdarzonych tak zwanym „autorytetem tradycji”, starożytnych pisarzy niepodzielonego jeszcze Kościoła nazywano w piśmiennictwie wczesnej nowożytności (zwłaszcza zaś w dziełach o charakterze polemicznym) mianem *Patres Ecclesiae*, rzadziej *Patres Antiqui* albo *starożytnych Doktorów*. Co więcej, termin *antiqui patres* pojawia się wielokrotnie w dokumentach Soboru trydenckiego na oznaczenie kanonu pisarzy pierwszych ośmiu wieków Kościoła posiadających autorytet w ramach pojęcia Tradycji (mam tutaj na myśli zarówno *traditionem ecclesiae*, jak i *sacram Traditionem*). Także zdecydowana większość staropolskich autorów tak katolickich, jak i związanych z szeroko rozumianym zjawiskiem reformacji pisała o *patribus* w kontekście jasno wskazującym na starożytnych, uczonych, obdarzonych kościelnym autorytetem pisarzy chrześcijańskich (wymienione trzy części składowe definicji pojęcia „Ojców Kościoła” pochodzą z *Commonitori* Wincentego z Leryunu, jednego z najczęściej przytaczanych w dobie staropolskiej pisarzy wczesnochrześcijańskich, którego wpływ na kulturę religijną przełomu XVI i XVII wieku omawiam w osobnym podrozdziale swojej dysertacji). O „Ojcach”, „starych Ojcach”, a nawet „Ojcach świętych” pisali również przedstawiciele unitarianizmu, czyli formacji religijnej zasadniczo kontestującej tradycje usystematyzowane przez tzw. „zборы większe”. O zasadności przyjętej przeze mnie formuły, która śledzi w konkretnych przejawach piśmiennictwa staropolskiego wpływ oraz obecność grupy pisarzy wczesnochrześcijańskich sprecyzowanej przez termin „Ojcowie Kościoła” świadczyłby dodatkowo zarzut niektórych autorów protestanckich, którzy nazywali katolików mianem „patrologów” (*patrilogos*), w odróżnieniu od przedstawicieli wyznań „biblijnych”, których nazywano „teologami”. Ten retoryczny zarzut opierał się na przekonaniu, że Kościół rzymski położył zbyt wielki nacisk na znaczenie „czcigodnych świętych Ojców”, którzy pełnią dla obrońców oficjalnej wykładni doktryny katolickiej rolę „mistrzów i nauczycieli”.

Równie istotne było dla mnie ustalenie ram chronologicznych analizowanego przeze mnie korpusu tekstów staropolskich. Skoncentrowałem się na przejawach piśmiennictwa o tematyce religijnej tworzonego na przełomie XVI i XVII wieku, ponieważ przełom ten był czasem wielkich polemik dotyczących istoty chrześcijaństwa. Literatura polska i europejska tego czasu pokazuje, że dziedzictwo patrystyczne było przytaczane niezwykle często, zgodnie

z wypracowanym modelem retorycznym, który zestawiał cytaty biblijne z szeregiem cytatów patrystycznych na zasadzie podwójnego autorytetu tego, co składało się na pojęcie *Dei Verbo* (dokonywano wówczas jakościowego rozróżnienia pomiędzy „Słowem Bożym” a „Pismem Świętym”). Za cezurę początkową interpretowanych przeze mnie tekstów staropolskich uznałem rok 1545, w którym oficjalnie rozpoczęto obrady Soboru trydenckiego, wydarzenia stanowiącego bodaj najważniejszy punkt odniesienia dla nowożytnej kultury religijnej, nie tylko świata katolickiego. Cezurą kończącą uczyniłem natomiast 1658 rok, czyli słynne w całej Europie wygnanie z ziem I Rzeczypospolitej Braci Polskich zwanych arianami. Obie daty uznałem za niezwykle ważne dla kultury europejskiej. Rozpoczęcie obrad Soboru trydenckiego wiązało się bowiem z reformą Kościoła, w ramach której starano się dotrzeć do tzw. „ducha pierwszych chrześcijan”, aby zgodnie z pierwotnym chrześcijaństwem odnowić nowożytną doktrynę katolicką. Dyskutowano wówczas na temat źródeł teologii Kościoła. Sięganie po dzieła Ojców Kościoła miało w tym procesie znaczenie fundamentalne. Wygnanie arian z Polski zakończyło jednak ten etap polemik, zaś Ojców Kościoła zaczęto cytować i przywoływać głównie po to, aby uzasadnić z góry przyjęte przekonania oraz zwalczyć obóz innowierców. Czas pomiędzy 1545 a 1658 rokiem uznałem zatem za okres, w którym można było zaobserwować płynne przejście od jednego modelu traktowania spuścizny patrystycznej do drugiego. Pierwszy był bardziej filologiczny i polemiczny, natomiast drugi był bardziej konfesyjny. Powoływano się na spuściznę Ojców Kościoła bądź to w celach polemicznych i uzasadniających poszczególne twierdzenia religijne oraz społeczne, które dotyczyły istotnych spraw nowożytnego świata chrześcijańskiego, bądź też w celu reinterpretacji wczesnochrześcijańskich form, figur czy toposów. Tak więc literatura patrystyczna służyła autorom staropolskim za zbiór wypisów oraz dłuższych wypowiedzi, na który chętnie powoływano się, aby rozstrzygnąć kwestie sporne w Kościele. Po twórców wczesnochrześcijańskich sięgali zarówno autorzy katolicy, zorientowani na którąś z formacji humanistycznych, jak i przedstawiciele którejs z wyznań protestanckich. Dla wielu spośród tych grup autorytet Ojców był tak duży, że – jak zobaczyliśmy w zacytowanych słowach św. Franciszka Salezego – uzależniano od nich właściwą interpretację oraz wykładnię Biblii. Miało to pewien związek z zasadą badania starożytnych źródeł kultury. Jak bowiem zauważył włoski patrolog, Franco Bolgiani, „apel powrotu do starożytności” mocno naznaczył potrydencką kulturę katolicką, lecz równie wyraziście był propagowany przez obóz luterański. Co ciekawe, w ramach kultury staropolskiej drugiej połowy XVI wieku zjawisko to współtworzyli zwłaszcza humaniści chrześcijańscy, pisarze i intelektualiści przyjmujący tę samą formację, a zarazem tak odmienni w swoich pozycjach w stosunku do centralnej roli Soboru trydenckiego, jak spierający się ze sobą Stanisław Hozjusz oraz

Andrzej Frycz Modrzewski. Obaj w równej mierze i w oparciu o podobną formułę retoryczną uzasadniali swoje racje poprzez odwołania do dzieł Ojców Kościoła. Przykład tego sporu daje obraz pewnej stałej tendencji wewnątrz staropolskiej recepcji pism Ojców Kościoła.

W ramach zaprezentowanych analiz starałem się opisać wpływ spuścizny patrystycznej na kształt ówczesnej myśli katolickiej oraz protestanckiej (luterańskiej, kalwińskiej, unitariańskiej). Zdecydowałem się natomiast na pominięcie piśmiennictwa prawosławnego, które – pisane często w języku staroruskim – w wielu aspektach wymyka się kompetencjom historyka literatury polskiej, wymagając przy tym osobnych studiów. Zebrany materiał badawczy uszeregowałem wedle klasyfikacji genologicznej poszczególnych grup utworów, tym samym biorąc pod uwagę (uwarunkowane cechami dystynktywnymi danego gatunku) odmienne funkcje każdego z analizowanych dzieł prozatorskich. Tym sposobem dokonane przeze mnie interpretacje obecności i wpływu spuścizny patrystycznej na piśmiennictwo staropolskie koncentrowały się kolejno na przykładach dzieł polemicznych i apologetycznych, następnie na komentarzach, którymi opatrzone staropolskie edycje biblijne, a które potraktowałem jako utwory w pewnej mierze wydzielone z całokształtu poszczególnych wydań Pisma Świętego, dalej – skoncentrowałem się na unitariańskich pismach programowych, na traktatach parenetycznych oraz ascetycznych, a wreszcie na kazaniach. Analizy każdej z tych grup utworów mogły wykazać, iż poszczególne dzieła Ojców Kościoła były zazwyczaj cytowane w ramach tzw. *argumenti ab auctoritate*, służąc uzasadnieniu przyjętych uprzednio pozycji konfesyjnych. Zjawisko to było obecne także w dziełach staropolskich, takich jak traktaty ascetyczne albo kazania na niedziele i święta, których nie określał wprawdzie bezpośredni kontekst apologetyczny. Co ciekawe, najczęściej przytaczanymi przez autorów przełomu XVI i XVII wieku Ojcami Kościoła byli trzej łacińscy Doktorzy, czyli Augustyn z Hippony, Hieronim ze Strydonu oraz Grzegorz Wielki (nieco rzadziej czwarty z nich, Ambroży z Mediolanu). W przypadku piśmiennictwa maryjnego należałoby dodatkowo wspomnieć o Janie z Damaszku. Ważnym tropem interpretacyjnym okazało się również osadzenie dzieł staropolskich w ramach tzw. „kultury wypisów” albo „kultury dzieł kompilacyjnych”, która obwarowywała recepcję spuścizny patrystycznej szeregiem zapośredniczeń oraz mediacji.

Sądzę, że dokonane przeze mnie analizy oraz zgromadzone wnioski pozwoliły na odtworzenie istotnego kontekstu dla literatury staropolskiej, który rozciąga się pomiędzy zjawiskiem ciągłości tradycji oraz długiego trwania idei patrystycznych w ramach nowożytnych kontrowersji międzywyznaniowych a kwestią staropolskiej „kultury kompilacyjnej”. Przygotowana przeze mnie dysertacja przyjęła postać syntezy, tym samym otwierając furtkę do bardziej szczegółowych studiów nad tym zagadnieniem. Może ono

obejmować analizę dzieł poetyckich, w tym także parafraz biblijnych, które zgodnie z wytycznymi Soboru trydenckiego były dokonywane w mediacji patrystycznej, jak również może dotyczyć kwestii retorycznych, skoncentrowanych na użyciu oraz funkcji poszczególnych figur w odniesieniu do wzorców patrystycznych.